

Przez rok cały na równiku  
Jest gorąco jak w piecyku.  
Nie ma zimy, co za klimat !  
Opaleni na Murzyna

Wszyscy piszczą aż z pragnienia.  
Kropki wody, ani cienia,  
W rzekach pusto, w gardle sucho.  
Ledwie zipie Tse-Tse mucha !

A mnie się marzą Afryka i Kongo  
Pełne chłodu i pełne przeciągów  
I zielony gąszcz baobabów  
Z lodem w kostkach wśród wodospadów.

Pod kokosem kiosk kolorowy  
Z oranżadą, z wodą sodową,  
Bananowy kiosk, a w nim goście:  
Stada zebr, boa wąż, nosorożce.

Antylopy Kudu z Angoli -  
Każdy tu pije tyk coca-coli  
W ciągu dnia lodów je porcji parę  
Zamrożonych na Kilimandżaro.

Ślonie wodę pompują jak z pompy,  
Żeby w Kongo zielony deszcz siał,  
Żeby z wodą, tam gdzie sawanna,  
Stały wanny, prysznice przy wannach.

Właśnie dzisiaj pod każdym prysznicem  
Biorą kąpiel pan lew z panią lwicą.  
A tuż obok malutkie ich lewki  
Polewają się równo z konewki.

I już rosną na całej Saharze  
Palmy wielkie jak wielkie wachlarze.  
Kto chce schować się w cieniu, to proszę  
Pod parasol i plażowe kosze !

Mnie się marzą zielone wakacje  
Wśród tropików z klimatyzacją !  
Tylko czemu tata i mama  
Mówią, że to fatamorgana... ?